

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Wiesław Koziulewicz

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2014 r., przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013, poz. 499 ze zm.) wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2014 r. (BSA V – 4110 – 4/14) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy »potrzeba« wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., może dotyczyć jedynie postępowania w sprawie, do której odnosi się rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o naruszeniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, czy również innych postępowań karnych, w których zaistniało naruszenie postanowień Konwencji podobne do

stwierzonego w orzeczeniu tego Trybunału wydanym przeciwko Polsce?”

podjął uchwałę:

„Potrzeba” wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., może dotyczyć nie tylko postępowania w sprawie, do której odnosi się rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o naruszeniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale także do innych postępowań karnych, w których zaistniało naruszenie postanowień Konwencji tożsame w układzie okoliczności faktycznoprawnych do stwierdzonego w orzeczeniu tego Trybunału wydanym przeciwko Polsce.

UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie przedstawionego na wstępie zagadnienia prawnego. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że stwierdzona rozbieżność w wykładni art. 540 § 3 k.p.k. odnosi się do tego, czy dopuszczalne jest wznowienie postępowania karnego w sprawie innej, niż objęta rozstrzygnięciem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej w skrócie „ETPCz” lub „Trybunał”), z tym zastrzeżeniem, że rozbieżność ta nie dotyczy tzw. wyroków pilotażowych lub wyroków *quasi-pilotażowych*. W dalszej kolejności przywołano orzeczenia Sądu Najwyższego wskazujące na dwa odmienne stanowiska. Pierwsze, opowiadające się za wąską dopuszczalnością wznowienia postępowania karnego, gdyż tylko w odniesieniu do oskarżonego, w którego sprawie zapadło orzeczenie ETPCz. Drugie, szerzej zakreślające podstawy wznowienia, gdyż nakazujące uwzględnić rozstrzygnięcia Trybunału podjęte w innych sprawach przeciwko Polsce, jeżeli tylko sytuacja prawnofaktyczna oskarżonego jest wręcz identyczna do sytuacji skarżącego w innej sprawie, który uzyskał korzystne dla siebie orzeczenie ETPCz.

Do pierwszej grupy orzeczeń zaliczono postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 10/05 (Lex nr 164382), w którym wyrażono pogląd, że rozstrzygnięcie organu międzynarodowego może stanowić podstawę do wznowienia postępowania, jeżeli jest skutkiem stwierdzenia, iż *in concreto* w stosunku do skarżącego zastosowano przepis prawny pozostający w kolizji z prawem konwencyjnym lub naruszono przepis prawa krajowego zgodny z tym prawem. Podobne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., II KO 39/13 (Lex nr 1375172), w którym stwierdzono, że podstawą wznowienia postępowania karnego, określoną w art. 540 § 3 k.p.k., może być jedynie rozstrzygnięcie organu międzynarodowego zapadłe w sprawie i w odniesieniu do osoby, której dotyczy wniosek. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że do wyrażenia takiego poglądu prowadzi już sama wykładnia językowa art. 540 § 3 k.p.k., bowiem w przepisie tym jest mowa o „wznowieniu na korzyść oskarżonego”, a z jego dalszej części jednoznacznie wynika, iż rozstrzygnięcie organu międzynarodowego powinno dotyczyć właśnie osoby, o której mowa w pierwszej części zdania, to jest oskarżonego. Sąd Najwyższy podkreślił, że instytucja wznowienia postępowania ma wyjątkowy charakter i w związku z tym może być stosowana jedynie nadzwyczajnie, a jej przesłanki nie powinny być interpretowane rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). Odwołując się do celu wprowadzenia art. 540 § 3 do Kodeksu postępowania karnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyroki strasburskie dotyczące innych osób nie mogą być traktowane jako abstrakcyjne podstawy wznowiania postępowania, albowiem rozstrzygają one o naruszeniu postanowień Konwencji w stosunku do konkretnych osób, w konkretnych sprawach, w konkretnych stanach faktycznych. Podobny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2011 r., III KZ 72/11 (Lex nr 1144145).

W ramach drugiego stanowiska wskazano postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2013 r., III KO 118/12 (Lex nr 1341278). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że nie sposób jest z góry wykluczyć możliwości skutecznego powoływania się na potrzebę wznowienia w sytuacji, gdy sprawa oskarżonego nie była przedmiotem postępowania przed ETPCz. Zdaniem Sądu Najwyższego „potrzebą”, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k.

może okazać się bowiem konieczność wznowienia postępowania w celu zapobiegnięcia wydaniu przeciwko Polsce kolejnego wyroku stwierdzającego naruszenie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej w skrócie „EKPC” lub „Konwencja”). Jednak wówczas to naruszenie, na które wskazuje wnioskodawca, musi być identyczne z zakwestionowanym w rozstrzygnięciu ETPCz, co powoduje, że właściwie pewnym jest, iż w razie wniesienia przez tego oskarżonego skargi do Trybunału, uzyskałby on – z tych samych względów, jakie przedstawiono w orzeczeniu, na które się powołuje – korzystne dla siebie rozstrzygnięcie stwierdzające naruszenie przez Polskę Konwencji.

Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym stanowisku wniósł o podjęcie uchwały następującej treści: „Rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzające naruszenie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wydane w postępowaniu przeciwko Polsce stanowić może podstawę wznowienia postępowania w trybie art. 540 § 3 k.p.k. jedynie w sprawie, do której to rozstrzygnięcie bezpośrednio się odnosi”.

W uzasadnieniu prokurator wskazał, że rezultat wykładni językowej art. 540 § 3 k.p.k. nie jest jednoznaczny, a niewątpliwie pozostaje jedynie to, że potrzeba wznowienia postępowania karnego musi wynikać z rozstrzygnięcia wskazanego w tym przepisie organu międzynarodowego. W związku z tym stwierdził, że od interpretacji podejmowanej z wykorzystaniem pozajęzykowych metod wykładni zależy, czy jednak rozstrzygnięcie Trybunału wydane być musi w sprawie, w której złożony został przez oskarżonego wniosek o wznowienie. W dalszej części wywodów prokurator odwołał się do wykładni systemowej stwierdzając, że skoro podstawą wznowienia postępowania karnego, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., jest „rozstrzygnięcie organu międzynarodowego”, to zakres mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia wynika z postanowień przepisów (umów międzynarodowych), które go dotyczą. W odniesieniu natomiast do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka moc wiążąca jego wyroku wynika z art. 46 ust. 1 Konwencji – zakres obowiązku podjęcia przez państwo określonych działań dla wykonania wyroku jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzygniętej przez Trybunał. Zdaniem prokuratora, związanie państwa wyrokiem dotyczy więc

wyłącznie sprawy, która była przedmiotem rozstrzygnięcia. Dodatkowo, prokurator podniósł, że przepis art. 540 § 3 k.p.k., określający jedną z podstaw wznowienia postępowania karnego, jest przepisem wyjątkowym, przewidującym nadzwyczajny środek zaskarżenia, a zatem powinien podlegać wykładni zawężającej. Zdaniem prokuratora, argument z zakresu wykładni funkcjonalnej, odwołujący się do względów prognostycznych, nie jest zasadny, albowiem zakłada konieczność każdorazowego ustalania przez sąd orzekający w przedmiocie wznowienia postępowania karnego samodzielnej oceny naruszenia Konwencji, co nie jest uregulowane jako podstawa wznowienia wynikająca z art. 540 § 3 k.p.k. Ponadto, jak zauważył prokurator, orzecznictwo strasburskie ma charakter dynamiczny i nie można wykluczać, że nawet w sprawach analogicznych mogą zapadać odmienne orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spełnia warunki, o których mowa w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013, poz. 499 ze zm.). Przedstawione we wniosku rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wprawdzie spowodowane wydaniem przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 16 lipca 2013 r., III KO 118/12, w którym wyrażono pogląd odbiegający od przyjętej linii orzeczniczej, to jednakże z treści wskazanego przepisu nie wynikają żadne kryteria „ilościowe” co do istnienia rozbieżności w orzecznictwie (por. uchwałę SN z 28 listopada 2013 r., I KZP 12/13, OSNKW 2013, z. 12, poz. 99). Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazane we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego rozbieżności mają charakter zasadniczy i wynikają z odmiennej wykładni prawa, tj. art. 540 § 3 k.p.k. Spełnione zostały zatem warunki do podjęcia uchwały.

Na wstępie wskazać należy, na co słusznie zwrócił uwagę Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, że zagadnienie prawne stanowiące przedmiot wniosku jest nie tylko niejednolicie rozstrzygane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ale także rozbieżnie ujmowane w doktrynie. Wśród przedstawianych poglądów przeważa stanowisko o dopuszczalności wznowienia także innych postępowań karnych niż to, którego dotyczy rozstrzygnięcie Trybunału. Podkreśla się przy tym, że wznowienie postępowania może nastąpić, gdy naruszenie Konwencji, na które wskazuje

wnioskodawca, jest identyczne z tym, które zakwestionowane zostało w rozstrzygnięciu Trybunału, wydanym w związku ze skargą innego podmiotu, a także i to, że rozstrzygnięcie ETPCz jest zupełnie bezdyskusyjne (np. stanowi odzwierciedlenie konsekwentnej linii orzecznictwa strasburskiego albo wydane zostało przez Wielką Izbę). Wskazuje się również, że za przyjęciem szerokiego rozumienia pojęcia „potrzeba” użytego w art. 540 § 3 k.p.k. przemawia tzw. „motywacja prognostyczna”. W wypadku bowiem analogicznego układu okoliczności faktycznych i w takich samych uwarunkowaniach prawnych, jak występujące w sprawie, w której zapadło rozstrzygnięcie organu międzynarodowego, także oskarżony w innej sprawie uzyskałby potwierdzenie swoich racji w postępowaniu przed Trybunałem. Wobec tego pojawia się potrzeba zapobieżenia wydaniu kolejnego orzeczenia organu międzynarodowego przeciwko Polsce, stwierdzającego fakt naruszenia umowy międzynarodowej (por. P. Hofmański, *Nowe polskie prawo karne w świetle europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka*, Warszawa 1997, s. 67-68; tenże (w:) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, Warszawa 2011, s. 393; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2012, s. 390-392; S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2004, s. 673; tenże, *Wznowienie postępowania w sprawach karnych po orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Krajowa Rada Sądownictwa 2013, nr 1, s. 32; A. Bojańczyk, *Podważenie prawomocnego wyroku sądu karnego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (ETPCz). Próba zarysu zagadnienia*, cz. II, *Palestra* 2001, nr 7-8, s. 131; B. Nita, *Orzeczenie ETPCz jako podstawa wznowienia postępowania karnego*, *Europejski Przegląd Sądowy* 2010, nr 9, s. 7; L. K. Paprzycki, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (wybrana problematyka europejska)*, *Europejski Przegląd Sądowy* 2014, nr 1, s. 73).

W doktrynie wyrażony został także pogląd o niedopuszczalności wznowienia postępowania poza sprawą, której dotyczy rozstrzygnięcie ETPCz. Podnosi się, że podstawa wznowienia postępowania karnego wyrażona w art. 540 § 3 k.p.k. została wprowadzona w celu wykonania rozstrzygnięcia organu międzynarodowego.

Zatem, każdorazowo to właśnie zakres mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, wynikający z treści umowy międzynarodowej, determinuje rozumienie pojęcia „potrzeby” wznowienia. Argumentuje się, że skoro na gruncie art. 46 ust. 1 EKPC nie budzi wątpliwości, iż „klasyczny” wyrok Trybunału posiada moc wiążącą *inter partes* a nie *erga omnes*, to nie wynika z niego zobowiązanie do wznowiania innych postępowań karnych niż to, do którego odnosi się rozstrzygnięcie Trybunału (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wobec kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i Trybunałów Europejskich*, Lublin 2012, s. 352-353 i 389).

Jak wskazano we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, stanowisko samego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii zakresu wznowienia postępowania karnego z powodu wyroku stwierdzającego naruszenie Konwencji jest zróżnicowane w zależności od tego, czy jest ono wyrażane w wyroku klasycznym, czy też w wyroku pilotażowym lub wyroku *quasi-pilotażowym*. W tych ostatnich wyrokach Trybunał kilkakrotnie wskazywał na potrzebę wznowienia postępowań karnych, w których ujawniło się naruszenie Konwencji uznane przez Trybunał za „systemowe” (por. np. wyrok ETPCz w sprawie *Ócalan p. Turcji* z dnia 12 maja 2005 r., skarga nr 46221/99, § 210; szerzej M. Wąsek-Wiaderek, *Wznowienie postępowania karnego w następstwie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, (w:) *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2010, s. 286-291). Dotychczas w sprawach polskich nie został jednak wydany żaden wyrok pilotażowy lub *quasi-pilotażowy*, w którym ETPCz wskazałby na wznowienie postępowania karnego jako pożądany sposób zniwelowania systemowego naruszenia Konwencji.

Przechodząc do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego stwierdzić należy, że jak wynika z dotychczasowego orzecnictwa Sądu Najwyższego, a także poglądów doktryny, wykładnia językowa art. 540 § 3 k.p.k. nie prowadzi do jednoznacznego rezultatu. W przepisie tym ustawodawca wskazał bowiem, że: „Postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską”. Przytoczona *in extenso* treść tej podstawy wznowienia pozwala na stwierdzenie, że posłużenie

się przez ustawodawcę sformułowaniem odnoszącym się do oskarżonego nie może być jednak poczytane jako argument za zawężeniem dopuszczalności wznowienia postępowania karnego. Trzeba bowiem podkreślić, że wznowienie postępowania następuje na wniosek, zaś instytucja ta należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Dlatego też zawarty w art. 540 § 3 k.p.k. zwrot „postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego” wskazuje wyłącznie na kierunek wznowienia, który stanowi element wyznaczający granice orzekania sądu wznowieniowego. Z tego też względu zwrot ten nie ogranicza zakresu podmiotowego spraw, w których wznowienie może nastąpić. Za takim wnioskiem przemawia też analiza „całej” treści art. 540 § 3 k.p.k. Zauważyć należy, że w dalszej części tego przepisu, a więc tam, gdzie wskazano rozstrzygnięcie organu międzynarodowego, ustawodawca nie odwołał się już w jakikolwiek sposób do oskarżonego, czy jego sprawy, która miałaby być przedmiotem rozstrzygnięcia przez taki organ. Wobec tego należy stwierdzić, że od strony językowej ustawodawca nie zawęził podstawy wznowienia tylko do oskarżonego, w którego sprawie rozstrzygnięcie wydał ETPCz.

W art. 540 § 3 k.p.k. nie wskazano też konkretnie, o jakiego rodzaju organ międzynarodowy chodzi. Ma to być jedynie organ międzynarodowy, działający na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Do tego grona, oprócz Trybunału strasburskiego, zaliczyć trzeba także Komitet Praw Człowieka, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy też Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Z tego punktu widzenia wykładnia językowa art. 540 § 3 k.p.k. nie może być przeprowadzona tylko przez pryzmat jednego rodzaju organu i jednego rodzaju jego rozstrzygnięć, czy nawet sposobu inicjowania postępowania przed takim organem. Należy bowiem uwzględnić obecną, jak i ewentualnie przyszłą złożoność tych organów, których rozstrzygnięcia mogą dać podstawę do wznowienia postępowania karnego. Z tego też powodu ustawodawca pozostawił szeroką możliwość wznowienia postępowania karnego, zastrzegając jednocześnie, że jest to dopuszczalne w związku z „potrzebą” wynikającą z orzeczenia takiego organu. Ta „potrzeba” natomiast będzie musiała być każdorazowo relatywizowana do konkretnego organu, zakresu jego kompetencji i związanego z nim przedmiotu rozstrzygnięcia oraz skutków prawnych jego rozstrzygnięcia. Nie można więc *a limine* odrzucić, i nie uczynił tego ustawodawca, możliwości wznowienia postępowania

karnego w odniesieniu do oskarżonego, którego sprawa nie była przedmiotem indywidualnego rozstrzygnięcia organu międzynarodowego.

Zwrócić należy również uwagę, że w art. 540 § 3 k.p.k. ustawodawca nie wskazał, że chodzi tu wyłącznie o wykonanie rozstrzygnięcia organu międzynarodowego, a o potrzebę wznowienia wynikającą z takiego rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności znaczenie będą więc miały regulacje natury formalnej co do zakresu skuteczności i sposobu wykonania rozstrzygnięcia. Nie wyklucza to jednak przyjęcia, że potrzeba wznowienia może też zostać powiązana z warstwą merytoryczną takiego rozstrzygnięcia.

Wykładnia funkcjonalna art. 540 § 3 k.p.k. poprzez odwołanie się do *ratio legis* wymaga sięgnięcia do motywów projektu Kodeksu postępowania karnego, w których wskazano, że przepis ten uwzględnia „zobowiązania wynikające z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych” (por. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 442). Z tego też względu ustawodawca nie wprowadził w art. 540 § 3 k.p.k. żadnego dodatkowego ograniczenia ponad kierunek wznowienia postępowania karnego. Dlatego też przy wykładni tego przepisu owe zobowiązania międzynarodowe powinny stanowić ważny wyznacznik dla ustalenia przedmiotowego i podmiotowego zakresu wznowienia postępowania karnego. W związku z tym ostateczny kształt tej przesłanki wznowieniowej będzie każdorazowo zależał od rodzaju organu międzynarodowego i umowy międzynarodowej, która jest podstawą jego funkcjonowania.

Poczynione rozważania pozwalają przejść na grunt Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W art. 46 ust. 1 EKPCz określono moc wiążącą wyroku Trybunału. W przepisie tym przyjęto, że: „Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami”. W doktrynie wskazuje się, że wyrok taki uzyskuje moc wiążącą jedynie *inter partes*, co oznacza, że jedynie państwo, przeciwko któremu zainicjowano postępowanie jest nim związane. Ponadto stwarza on stan rzeczy osądzonej w odniesieniu do okoliczności objętych skargą, co skutkuje uznaniem, że żaden organ państwa nie może podważać stwierdzonego naruszenia Konwencji oraz powoduje niemożność prowadzenia kolejnego

postępowania konwencyjnego w danej sprawie (por. L. Garlicki, (w:) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz pod red. L. Garlickiego, t. II, Warszawa 2011, s. 352 - 354, M. Wąsek– Wiaderek, *Samodzielność...*, s. 353 i n., C. Mik, *Koncepcja normatywna prawa europejskiego praw człowieka*, Toruń 1994, s. 284).

„Potrzeba” wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., co do zasady zaistnieje w indywidualnej sprawie oskarżonego, w której orzekł Trybunał. Reguła ta jednak nie ma charakteru absolutnego i mogą wystąpić takie sytuacje, w których stwierdzenie naruszenia Konwencji nie będzie dawało podstaw do wznowienia postępowania krajowego (tak np. Trybunał w wyroku z 30 listopada 2010 r., w sprawie Henryk Urban i Ryszard Urban p-ko Polsce, nr skargi 23614/08, § 65). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się także dopuszczalność wznowienia postępowania karnego na podstawie art. 435 w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. w sprawie złożonej podmiotowo poza granicami podmiotowymi wyroku ETPCz (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Samodzielność...*, s. 389, S. Zabłocki, *Wznowienie...*, s. 32, tenże, *Kodeks...*, s. 673, a także wyrok SN z 19 listopada 2009 r., V KO 63/09, Lex nr 550553).

Kwestia „potrzeby” wznowienia postępowania wynikającej z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego nie może być jednak postrzegana tylko i wyłącznie jako służąca zapewnieniu poszanowania wyroków Trybunału przez państwa-strony umowy międzynarodowej, niejako w wymiarze formalno-egzekucyjnym, ale także jako mechanizm gwarantujący urzeczywistnienie leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia regulacji materialnoprawnych, kształtujących prawa i obowiązki różnych podmiotów. Chodzi bowiem o realizację tkwiących u podstaw orzeczenia Trybunału gwarancji dla praw i wolności człowieka. W tym też kontekście podobna sytuacja wystąpi w razie konieczności przyjęcia w procesie stosowania prawa takiej wykładni, która będzie uwzględniała dorobek orzeczniczy Trybunału, a w wypadku braku możliwości dokonania takiej prokonwencyjnej wykładni – albo do zastosowania przepisu Konwencji wprost (jeżeli jest to możliwe) – albo do zainicjowania kontroli zgodności przepisu prawa krajowego z Konwencją przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W takich sytuacjach, to jednak nie „formalizm egzekucyjny”, upatrujący istoty

zagadnienia w samym orzeczeniu, a zawarte w treści tego rozstrzygnięcia stwierdzenie naruszenia praw lub wolności człowieka będzie miało znaczenie dla decyzji podejmowanych w postępowaniu karnym. Z tym skorelowany jest wszak ciężący na państwie obowiązek gwarancyjny, zapisany już w art. 1 EKPC, że: „Wysokie Układające się Strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w rozdziale I niniejszej konwencji”. Dlatego też wskazane mechanizmy mają w pierwszej kolejności doprowadzić do poszanowania praw i wolności człowieka, a dopiero w następnej – i to niejako w charakterze środka do celu – samego orzeczenia Trybunału. Realizacja takiego obowiązku musi mieć jednak wymiar tak prospektywny, jak i retrospektywny. W przeciwnym wypadku ochrona praw i wolności człowieka byłaby niepełna, a dodatkowo wprowadzałaby nieuzasadnione rozróżnienie sytuacji oskarżonych w sprawach, w których nie orzekał Trybunał, w zależności od tego, czy ich sprawy były rozpoznawane przed, czy też po wydaniu przez Trybunał orzeczenia stwierdzającego naruszenie postanowień Konwencji.

Podejście retrospektywne niczym nie będzie się różniło od podejścia prospektywnego. W obu tych wypadkach „potrzebę” wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k. należy odnieść do podstawy orzeczenia Trybunału. Z tej perspektywy naruszenie postanowień Konwencji może być wynikiem uznania, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane na podstawie przepisu prawa krajowego niezgodnego z Konwencją albo też stwierdzenia, że pomimo zgodności przepisów prawa z Konwencją, prawo to zostało *in concreto* naruszone w stosunku do skarżącego w taki sposób, iż doszło do pogwałcenia gwarancji zapisanych w Konwencji (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., s. 390–391, A. Bojańczyk, Podważenie..., s. 125).

W literaturze przedstawiono też bardziej precyzyjny podział naruszeń Konwencji stwierdzonych przez Trybunał na tle tzw. spraw polskich, dzieląc je na trzy kategorie. Pierwsza, naruszenia proceduralne incydentalne, zaistniałe w toku rozpoznawania sprawy, ale którym nie można przypisać wpływu na treść orzeczenia (np. naruszenia na tle art. 5 EKPC związane z praktyką stosowania tymczasowego aresztowania). Druga, naruszenia proceduralne zaistniałe w toku postępowania, które jednak ze względu na ich strukturalny, kompleksowy

charakter, mogły mieć wpływ na treść orzeczenia (np. naruszenie prawa do rzetelnego procesu z powodu niezapewnienia oskarżonemu możliwości zadawania pytań świadkom oskarżenia, czy z powodu naruszenia prawa do obrony w innej postaci). Trzecia, naruszenia „materialne”, to jest takie, przy których przyczyna stwierdzonego naruszenia Konwencji tkwi w samej treści orzeczenia, a nie w przebiegu postępowania, które doprowadziło do jego wydania (np. naruszenia z powodu skazania za działania stanowiące przejaw korzystania z prawa do swobody wypowiedzi lub do wolności myśli, sumienia i wyznania) [por. M. Wąsek-Wiaderek, *Wznowienie...*, s. 295].

W oparciu o wymienione kategorie naruszeń Konwencji tylko te dwie ostatnie mogą wskazywać na „potrzebę” wznowienia postępowania karnego w innej sprawie.

Zwrot ten należy bowiem interpretować pod kątem wpływu uchybienia stwierdzonego przez Trybunał na treść orzeczenia (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Wznowienie...*, s. 296, a także postanowienie SN z 7 września 2001 r., III KO 29/01, Lex nr 450767). W przypadku pierwszej kategorii naruszeń, taka „potrzeba” nie zaistnieje z uwagi na ich incydentalny charakter. Oznacza to, że stwierdzone przez ETPCz naruszenia nie będą miały wpływu na treść orzeczenia wydanego w innej sprawie. W przypadku drugiej kategorii naruszeń, które mogą być wynikiem obowiązywania sprzecznego z Konwencją przepisu prawa krajowego albo wadliwej praktyki jego stosowania, konieczne będzie ustalenie – z punktu widzenia „potrzeby” wznowienia postępowania karnego w innej sprawie – czy naruszenie EKPC także w tej sprawie mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia. Kwestia ta pozostanie do oceny sądu wznowieniowego. W trzeciej kategorii naruszeń, które tkwią w treści samego orzeczenia w związku ze stwierdzeniem przez Trybunał zastosowania prawa krajowego niezgodnego z Konwencją, uchybienia te zawsze będą miały wpływ na treść orzeczenia.

W tych przypadkach do wznowienia postępowania karnego w innej sprawie konieczne jest ustalenie, że układ okoliczności faktyczno-prawnych jest tożsamy z tym, który stanowił podstawę do stwierdzenia naruszenia Konwencji w sprawie rozpoznawanej przez Trybunał. Należy bowiem przyjąć, że z uwagi na takie same

uwarunkowania, jak występujące w sprawie, w której zapadło rozstrzygnięcie ETPCz, także oskarżony w tej sprawie uzyskałby potwierdzenie swoich racji w postępowaniu przed tym organem (por. P. Hofmański, E. Sadzik, Z. Zgryzek, Kodeks..., s. 391-392, S. Zabłocki, Wznowienie..., s. 32-33, tenże, Kodeks..., s. 673).

Przyjęta szeroka interpretacja podstawy wznowienia postępowania z art. 540 § 3 k.p.k. stanowi realizację obowiązku przestrzegania w każdej sprawie praw i wolności człowieka. Kryterium tożsamości okoliczności faktycznoprawnych powoduje, że raz stwierdzone przez Trybunał naruszenie praw człowieka wywoła określony skutek w innych sprawach, w których takie samo naruszenie Konwencji miało miejsce. W konsekwencji prowadzi to do pełniejszej realizacji zasady subsydiarności konwencyjnego systemu ochrony praw człowieka, zgodnie z którą to organy krajowe są w pierwszej kolejności odpowiedzialne za zapewnienie osobom pozostającym w ich jurysdykcji należytej ochrony praw zagwarantowanych w Konwencji.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Sygn. akt I KZP 14/14

Uzasadnienie zdania odrębnego SSN Wiesława Kozielowicza złożonego do uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. I KZP 14/14.

Nie zgadzam się ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. I KZP 14/14. Uważam, że Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2014 r., BSA V – 4110 – 4/14, powinien podjąć uchwałę o następującej treści: „**Rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw**

Człowieka stwierdzające naruszenie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wydane w postępowaniu przeciwko Polsce stanowić może podstawę wznowienia postępowania w trybie art. 540 § 3 k.p.k. jedynie w sprawie, do której to rozstrzygnięcie bezpośrednio się odnosi”.

Powyższe uzasadniam następująco.

Instytucja wznowienia postępowania, unormowana w rozdziale 56 k.p.k., zaliczana jest do nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Umożliwia bowiem wzruszenie prawomocnego wyroku, któremu przysługuje przymiot prawidłowości zarówno w zakresie ustaleń co do faktu, jak i co do zastosowanych przepisów prawa. Naruszenie tego domniemania może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Z istoty tej instytucji wynika więc nakaz rygorystycznej interpretacji prawnych podstaw jej zastosowania. Podzielałam pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 27 września 2013 r., sygn. II KO 39/13, że „sama wykładnia językowa przepisu art. 540 § 3 k.p.k. wskazuje, że chodzi tutaj o orzeczenie *in concreto* co do osoby, której rozważana kwestia wznowieniowa dotyczy. W przepisie mówi się bowiem o wznowieniu na korzyść oskarżonego, a więc o osobie składającej wniosek o wznowienie postępowania, akcentując tę kwestię poprzez umieszczenie jej w pierwszej części zdania. Dopiero w dalszej części przepisu wskazuje się na przesłankę potrzeby wznowienia w związku z orzeczeniem organu międzynarodowego. Mimo iż nie jest w tym przepisie dokładnie określone, o jakie rozstrzygnięcie chodzi, to sama budowa tego zdania wskazuje, że orzeczenie to winno dotyczyć właśnie osoby, o której mowa w pierwszej części zdania, to jest oskarżonego. Potrzeba wznowienia ma wynikać z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego w konkretnej sprawie dotyczącej osoby składającej wniosek. Gdyby ustawodawcy przyświecał inny zamysł, zbytecznym postąpieniem byłoby w ogóle powoływanie w treści komentowanego przepisu oskarżonego jako konkretnej osoby”.

Trafnie zauważa się w doktrynie, że **podstawa wznowienia postępowania karnego, o jakiej mowa w art. 540 § 3 k.p.k., została wprowadzona do polskiego ustawodawstwa w celu wykonania rozstrzygnięcia organu międzynarodowego. Każdorazowo więc to właśnie zakres mocy wiążącej tego**

rozstrzygnięcia, wynikający z treści umowy międzynarodowej, determinuje rozumienie pojęcia „potrzeby” wznowienia.

Należy przy tym podnieść, iż na gruncie art. 46 ust. 1 Konwencji nie budzi wątpliwości, że „klasyczny” wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka posiada moc wiążącą *inter partes* a nie *erga omnes*, i nie wynika z niego zobowiązanie do wznowiania innych postępowań karnych niż to postępowanie, do którego odnosi się ten wyrok (tak: M. Wąsek-Wiaderek, Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wobec kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i trybunałów europejskich, Lublin 2012, s. 352- 353, s. 389).

Zgadzam się z poglądem M. Wąsek- Wiaderek, że „jeżeli nie ma prejudykatu identyfikującego naruszenie Konwencji to problematyczne wydaje się ustalenie „potrzeby” wznowienia postępowania karnego. Potrzeba ta nie wynika bowiem z rozstrzygnięcia ETPCz, a jedynie z dokonanej przez sąd oceny, że podobne naruszenie Konwencji zaistniało w innym, prawomocnie zakończonym postępowaniu karnym. Tymczasem samodzielne zidentyfikowanie naruszenia Konwencji przez sąd karny nie zostało uregulowane jako podstawa wznowienia postępowania karnego w art. 540 § 3 k.p.k. W myśl tego przepisu potrzeba wznowienia ma wynikać z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego” (s. 390).

Odnosząc się do pomysłu wznowiania postępowań karnych w celu zapobieżenia stwierdzeniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka podobnych naruszeń Konwencji w przyszłości, M. Wąsek-Wiaderek słusznie podnosi, cyt. „Argumentacja wskazująca na użyteczność „profilaktycznego” wznowiania takich postępowań ulega istotnemu osłabieniu, gdy weźmie się pod uwagę dwie okoliczności: czas trwania postępowania strasburskiego i wynikający z art. 35 ust. 1 Konwencji obowiązek wniesienia skargi do Trybunału w ciągu 6 miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie. Zazwyczaj informacja o uznaniu danej praktyki czy interpretacji prawa krajowego za sprzeczną z Konwencją dotrze do potencjalnych skarżących po upływie 6 miesięcy od wydania ostatecznej decyzji w ich sprawie. Wówczas ich skarga zostanie uznana za niedopuszczalną jako wniesiona po upływie terminu określonego w art. 35 ust. 1 Konwencji. Jeżeli natomiast potencjalni skarżący dowiedzą się o wyroku strasburskim stwierdzającym nieprawidłowe stosowanie prawa jeszcze w czasie trwania postępowania karnego,

mogą podnosić stosowne zarzuty naruszenia Konwencji zarówno w toku instancji, jak i w kasacji. Poza tym stwierdzeniu kolejnych naruszeń Konwencji powinno zapobiegać powszechne oddziaływanie na sądy karne niewiążącej wykładni Konwencji dokonywanej przez Trybunał, a nie stosowanie wyjątkowej, bo podważającej prawomocne orzeczenie, instytucji wznowienia postępowania karnego” (cyt. s. 390-391).